

Echo Chetmka

Cena 500 zł

Dwutygodnik załogi PZPS „Chetmek” w Chetmku

Rok założenia 1934

Nr 8 (1194)

25. 04. 1991 r.

Z działań Rady Pracowniczej

MGR JANUSZ DZIURZYŃSKI OBJĄŁ ZARZĄD FIRMY

Posiedzenie Rady Pracowniczej odbywające się 9 kwietnia miało na celu właściwie jedną, najbardziej istotną dla firmy sprawę — wobec odejścia z dniem 29 marca br. dotychczasowego dyrektora naczelnego firmy „Chetmek” na rentę inwalidzką, należało powołać tymczasowego kierownika firmy tj. dyrektora, który będzie pełnił tę funkcję do czasu zakończenia formalnego konkursu na stanowisko dyrektora naczelnego firmy.

Zaprezentowane zostały wyniki osiągnięte przez firmę oraz podstawowe kierunki działania na najbliższy okres. Firma przeżywa nadal dość trudny czas, warunki pracy są nadal niezbyt sprzyjające. Koniec kwartału wiąże się bowiem z koniecznością zapłacenia należności wobec budżetu państwa (podatki itp. opłaty). Ciężko nam też pewnie załogności z roku ubiegłego m.in. kwota

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

ZMIANA SYSTEMU PŁAC W GUMOWNI

Problem wprowadzenia innego systemu wynagrodzeń dla pracowników bezpośrednio produkcyjnych niż system akordowy dyskutowany był od pewnego czasu. Niezbędnym okazało się uelastycznienie planowania i wykonawstwa produkcji do zmieniających się potrzeb rynku. W systemie akordowym słabą stroną są wszelkiego rodzaju dodatki za przerwy, przestoje, bonifikaty, wynasrodzenie przeciętne przy zmianie stanowisk pracy, które zaciemniają obraz zależności wydajności i płacy, a także powodują wiele dodatkowych wyliczeń. Również występują kłopoty a nawet niechęć pracowników akordowych do wykonywania czynności nie produkcyjnych takich jak transport, składowanie,

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Porozmawiajmy o pieniądzach, czyli...

JAK ZARABIALIŚMY

Niedawno na jak najbardziej oficjalnym forum, bo podczas obrad Rady Pracowniczej jeden z menagerów naszej firmy stwierdził, iż nadchodzi czas, by wzorem wielu firm zachodnich uatynić listę plac. Co to oznacza? W praktyce znaczy to, że osoby pracujące przy tej samej taśmie lub w tym samym pomieszczeniu nie wiedzą ile zarabia kolega i legalnie nie mogą się o tym dowiedzieć. Osoby wykonujące to samo zajęcie, mające taki sam staż pracy i te same osiągnięcia zawodowe (jakość, wydajność itp.) mogą zarabiać zupełnie inne pieniądze np. dlatego, że majstrowi czyż nos się nie podobają, albo nie lubi rudych...

Na razie jednak lista plac nie jest jeszcze uatyniona i możemy — chociaż znowu ze sporym opóźnieniem (wyja-

Jak zdobyć pieniądze, czyli gra o przetrwanie firmy

KOSZTY I ZYSK

Nie wiem, czy nasi Czytelnicy pamiętają artykuł pt. „Zanim powstanie zysk” z „Echa nr 6 (1192) z 25 marca br. Podawaliśmy w nim to, co można wyzyskać porównując osiągnięcia sprzedaży i strukturę kosztów naszej firmy na przykładzie tegorocznego stycznia. Okazało się, że wyzyskać można bardzo wiele, dlatego też pragniemy zaprezentować w podobny sposób to, co miało miejsce w lutym. Wprawdzie część z tych danych pojawiło się już w poprzednim numerze w materiałach z posiedzenia Rady Pracowniczej, ale obecna analiza jest nieco bardziej dokładna i wielowątkowa.

Czy zakład nasz stoi dobrze, czy też jakby nieco niepewnie? Popatrzmy na wyniki sprzedaży (nie produkcji!) za luty br. Z tytułu sprzedaży na rynku krajowym (kłania się sezonowa obniżka cen!) oraz eksportu łącznie uzyskano kwotę liczącą się, gdyż sięgającą 30.868.270.000 zł. Nie można jednak zapominać, iż wyniki sprzedaży w styczniu osiągnęły pułap 36.848.204.000 zł jest tu więc spadek rzędu 16,23 proc. W zasadzie nie za duży... Ogólnie koszty lutego zamknęły się kwotą 29.668.599.090 zł, czyli zakład wyszedł na plus — 1.199.670.910 zł. Koszty pochłonięły więc 96,11 proc. wyników sprzedaży naszych wyrobów i usług łącznie. A to już świadczy niezbyt dobrze o kondycji firmy. Ponad miliard dochodu to kwota, z której właściwie można by się cieszyć, gdyby nie fakt, iż zbyt wiele jeszcze jest „pompi” zamontowanych przez Skarb Państwa, by wyssać jak najwięcej z naszego dochodu.

Spójrzmy jeszcze nieco inaczej. Koszty w styczniu sięgały znacznie wyższego pułapu, aż 35.862.877.030 zł, tak więc koszty ogólne firmy w lutym to zaledwie 82,73 proc. ogółu kosztów styczniowych. I to jest pewien plus. Istotny plus, tylko... luty jest jednak najkrótszym miesiącem w roku. Nie można jednak zapominać, iż w styczniu koszty

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

TRUDNO! BĘDĘ SIEDZIAŁA
PRZY ŚWIECY, SPRZEDAM
RADIO I TELEWIZOR...



... PRZESTANĘ GOTOWAĆ,
ZACZNĘ MYĆ SIĘ W ZIMNEJ
WODZIE...



I WTEDY, MYSZA,
UPNIEMY WAM PIĘKNĄ,
GRZYWNĘ...



... ZA POSTAWĘ
ANTYZARZĄDOWĄ!!!



„Kurier Polski”



Slawka na stork zawodowy młodzieży — jest stawką wartą gry o przyszość firmy.

DOBRA ROBOTA NASZYCH HANDLOWCÓW

Dział Sprzedaży naszej firmy należy pochwalić za działalność w marcu. Zrobili kawał prawdziwie dobrej roboty dla całej firmy. W marcu ogólna wartość sprzedaży wyrobów i usług zamknęła się kwotą 40.015.849.000 zł. Jest to najlepszy wynik od początku roku.

Marcowa sprzedaż wzrosła więc w stosunku do lutego o 29,63 proc. Jeżeli porównamy ten wynik z całą gospodarką narodową, a konkretnie przemysłem państwowym — można stwierdzić,

że „odbijamy się od dna” w porównaniu z ogółem przemysłu, gdyż w skali krajowej nadal postępuje recesja także w zbycie wyrobów. Wyniki marca są także lepsze od efektów osiągniętych w styczniu, a jest to wzrost rzędu 8,6 proc. W sumie więc osiągnięcia naszej firmy są lepsze niż wynika to z ogólnego wskaźnika wzrostu cen.

W marcu sprzedaż obuwia na rynku krajowym osiągnęła poziom 15.839.508.000 zł, na eksport zaś wysłaliśmy obuwia za 19.115.051.000 zł. Można się więc tylko cieszyć!!

TRZECIE MIEJSCE DLA »CHEŁMKA«

Wojewódzki Urząd Statystyczny podsumował wyniki roku minionego w woj. bielskim. Interesujące są zwłaszcza wyniki, jakie bielski przemysł — wciąż jeszcze państwowy — uzyskał w eksporcie swoich wyrobów. Na pierwszym miejscu w sprzedaży eksportowej znalazły się Zakłady Chemiczne Oświęcim, po nich FSM Bielsko-Biała, przy czym osiągnięcia tej ostatniej to zaledwie 30,38 proc. wyników eksportowych ZChO.

Na trzecim miejscu uplasowały się Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chetmek” (sam Zakład Obuwia w Chetmku). Jak oceniono nasze wyniki eksportowe? Otóż liczbowo daje to 23,46 proc. wyników osiągniętych przez ZCh Oświęcim oraz 77,22 proc. wyników FSM. Trzeba więc przyznać, że w porównaniu z tymi potentatami wyszliśmy bardzo dobrze. Za nami uplasowała się BEFAMA oraz ZML Kety.

„zjadły” nam 97,33 proc. dochodu ze sprzedaży, mamy więc do czynienia ze znaczną poprawą efektów. Wzrost widoczny jest też w liczbach bezwzględnych — w styczniu dochody sięgały 985.326.970 złotych, w lutym zaś już 1.199.670.910 złotych. Przybyło nam więc 214.343.140 zł w efektach sprzedaży tj. nastąpił wzrost dochodów o 21,75 proc. To zaś już się liczy i to bardzo. Tym więcej, iż efekt jest większy od stopy inflacji i wskaźnika wzrostu kosztów cen, który w lutym wyniósł 6,7 proc.

Przełajniemy się teraz wybranym zagadnieniem struktury kosztów. Największą pozycją w tej strukturze było zużycie materiałów i przedmiotów nierzalnych. Zamknęło się ono kwotą 18.677.420.367 zł co stanowiło 62,95 proc. ogółu kosztów firmy. Ponieważ w styczniu udział tej pozycji w ogólnej strukturze kosztów sięgał 74,72 proc. całości mamy do czynienia ze spadkiem udziału materiałów i surowców w ogólnych kosztach. I to jest dowodem, że są koszty powstające niezależnie od skali produkcji, a muszą one być dość istotne w ogólnej skali.

Kolejna wysoka pozycja w skali wydatków to koszty wynagrodzenia. Się-

KOSZTY I ZYSK

galy one (wraz z podatkami od plac i kosztami ubezpieczenia) niemalże kwotę 8.124.130.385 zł i był to udział w kosztach ogólnych rzędu 27,38 proc. W tej pozycji nastąpił zasadniczy wzrost w stosunku do stycznia, gdzie udział plac stanowił tylko 20,15 proc. całości. O czym może świadczyć wzrost udziału plac w kosztach przy równoczesnym spadku udziału zużycia materiałów i surowców? O tym że plac rosną (lub są przynajmniej wartościowo stałe) mimo spadku produkcji. A to już jest zjawisko niepokojące, które może zaważyć na wynikach gry o przetrwanie firmy... Przyglądnijmy się jednak jeszcze dokładniej owej pozycji. Otóż same placie tj. to, co wszyscy razem dostaliśmy „do kieszeni” zamknęły się kwotą 4.910.881.523 zł, co stanowiło już tylko 16,55 proc. kosztów ogólnych i 60,47 proc. łącznych kosztów wynagrodzenia. Co więc pozarło resztę naszych wynagrodzeń? Wysoką pozycją był tu podatek od plac (m.in. osławiony popiwek) sięgający 1.036.854.747 zł

tj. 12,75 proc. całości plac oraz koszt ubezpieczenia sięgający 2.176.412.112 zł tj. 26,78 proc. całości plac. Widać więc wyraźnie, że na każde 10 zł, które firma przeznaczyla na wynagrodzenia, aż 4 zł trafia w różnej postaci do kieszeni państwowej zamiast do naszej. Państwo to jednak bardzo kosztowny interes.

Coraz bardziej marginalne znaczenie w kosztach mają usługi transportowe. Łącznie ich udział zamyka się wielkością 1,27 proc. całości kosztów. Jest to kwota rzędu 378.136.726 zł, z czego na transport własny przypada, w lutym 219.748.262 zł, na obcy zaś już tylko 158.388.464 zł. Jest to spadek udziału kosztów transportu w kosztach ogólnych, gdyż w styczniu sięgał on jeszcze 1,65 proc. Nie można jednak nie zwrócić uwagi, iż zmienił się na niekorzyść udziału transportu własnego w stosunku do wynajmowanego. W styczniu transport własny 2,86 raza przewyższał obcy, w lutym — już tylko 1,39 raza.

Usługi bankowe w lutym wyjęły nam z kieszeni 54.383.879 zł (tj. 0,18 proc.

ogółu kosztów), podatki — 451.920.510 zł (1,52 proc.) oraz amortyzacja — 344.924.287 zł, czyli 1,16 proc.

Co więcej można jeszcze napisać na ten, tak przecież istotny, temat? Sądzę, że wszystko już zostało powiedziane. Warto jednak raz jeszcze — tak na spokojnie — przeczytać zaprezentowane wyżej liczby.

Warto także przy okazji zapoznać się z danymi statystycznymi prezentowanymi w „Zyciu Gospodarczym” nr 12. Otóż wg danych produkcyjnych przemysłu w lutym spadła o 3,6 proc. w stosunku do stycznia (i to we wszystkich sektorach łącznie, a więc łącznie z firmami prywatnymi). W przeliczeniu na dzień roboczy spadek ten wyniósł — 1,7 proc. Jako główne przyczyny spadku produkcji i kłopotów firm (znow nie tylko państwowych) podaje się brak popytu na rynku krajowym, niską rentowność eksportu, wysokie oprocentowanie kredytu i mierne (oraz nie terminowe) wpływy ze sprzedaży. Coraz więcej przedsiębiorstw wskazuje też na nieopłacalność eksportu przy obecnym — nienaturalnie sztywnym — kursie złotego do dolara w rozliczeniach w handlu zagranicznym.

ZMIANA SYSTEMU PLAC W GUMOWNI

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

kontrola, utrzymanie porządku i czystości na stanowisku pracy, zachowanie warunków bhp.

W tej sytuacji postanowiono podjąć próbę zastąpienia systemu akordowego systemem czasowym przede wszystkim w tych fazach produkcji, gdzie operacje technologiczne mają względnie stały, powtarzalny charakter. Początkowo próba miała objąć wybrane jeden lub dwa oddziały montażu obuwia oraz oddziały gumowni.

Po długich dyskusjach i to na forum dyrekcji, Rady Pracowniczej i obydwu organizacji związkowych postanowiono wprowadzić nowe rozwiązania placowe w całym wydziale produkcji wyrobów chemicznych 210-310 a więc w gumowni, wtórnej skórze i 214.

System czasowy premiowy polega na przyznaniu pracownikowi stawki godzinowej, na podstawie oceny jego kwalifikacji i wykonywanej operacji (czynności) technologicznej lub zespołu operacji (czynności). Drugi składnik wynagrodzenia, obok stawki godzinowej może stanowić premia uznaniowa. Premia jest naliczana na poziomie 10 proc. sumy plac godzinowych według czasu faktycznie przepracowanego w danym miesiącu.

Przedziału premii na poszczególne oddziały, zmiany dokonuje kierownik wydziału. Rozdziału premii na poszczególne pracowników dokonuje bezpośrednio przełożony głównie mistrz, kierując się indywidualnym wkładem pracy. Uruchomienie premii dla danego oddziału (zespołu) następuje pod warunkiem wykonania zadań dziennych.

Pozostałe składniki wynagrodzenia mające charakter dodatków takich jak dodatek za staż, dodatek za pracę w warunkach szkodliwych pozostają bez zmian. Nie przysługują natomiast takie składniki placowe jak wynagrodzenie przeciętne, bonifikaty a także wynagrodzenie za zastępstwo. Pracownicy półśrednio-produkcyjni 210-310 zatrudnieni w systemie czasowym (dniówkowym) będą wynagradzani według dotychczasowych zasad obowiązujących w przedsiębiorstwie z możliwością przyznania premii w przypadku wykonania zadań dodatkowych.

Nowy system wynagradzania obowiązuje pracowników bezpośrednio produkcyjnych 210-310 od 2 kwietnia br. Ewentualne zmiany, uzupełnienia nastąpią po upływie miesiąca na podstawie analizy przeprowadzonej przez kierownictwo wydziału i komórkę normowania plac. Po upływie 3 miesięcy zostanie dokonana pełna analiza efektywności nowego rozwiązania z uwzględnieniem opinii związków zawodowych i Rady Pracowniczej.

(J. W.)

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

nagrodzenie w podstawowych działach gospodarki państwowej (bez sfery budżetowej) wyniosło bez wypłat z zysku 1.435.900 zł i było w ujęciu nominalnym o 1 proc. niższe niż w styczniu, w ujęciu realnym zaś o 7,7 proc. niższe. Jak też łatwo obliczyć średnie wynagrodzenie w „Chelmku” stanowiło więc 68,35 proc. średniej płacy krajowej w przedsiębiorstwach państwowych. Nie można zapominać jednak, iż w zakładzie średnia płaca z premią (wypłatą z zysku) wyniosła 1.247.182 zł (co dało średnio 265,834 zł wypłaty z zysku). W tym samym czasie jednak średnia krajowa płaca wraz z wypłatą z zysku była także wyższa o 244.300 zł tj. osiągnęła pulę 1.680.200 zł. Dalo to więc „Chelmkowi” pewną poprawę wyniku, gdyż w tym ujęciu nasza średnia płaca stanowiła już 74,23 proc. średniego wynagrodzenia krajowego. Jak wiemy, nawet w najbliższej okolicy są firmy, które pod tym względem są od „Chelmka” znacznie gorsze. Chociaż są i lepsze (choć za dofinansowywane z budżetu państwowego np. niektóre kopalnie...).

Spójrzmy jeszcze, jak przedstawiali się zarobki w podstawowych działach produkcyjnych. Zaczynajmy tym razem od gumowni, a konkretnie od oddz. 313. Najniższą placą tutaj (bez wypłaty z zysku) zamknęła się kwota 791.713 zł co dawało 80,68 proc. średniej płacy zakładowej. Natomiast placą najwyższą osiągnęła pulę 1.894.723 zł z co z kolei dawało 190,07 proc. średniej płacy zakładowej. Rozpiętość plac w oddz. 313 była najniższą w wydziałach produkcyjnych i sięgała zaledwie 239,32 proc.

Nieco inaczej sytuacja przedstawiała się w oddziałach montażowych. Otóż tam placą najniższą była już rzeczywiście niska i wynosiła 516.856 zł. Placa ta stanowiła zaledwie 65,28 proc. naj-

JAK ZARABIALIŚMY

niższej płacy w wymienionej poprzednio gumowni oraz 52,67 proc. średniej płacy w zakładzie. Z kolei placą najwyższą była jednak niższa od najwyższej płacy „gumiarzy” i wynosiła 1.637.366 zł, co dawało jednak 166,85 proc. średniej płacy zakładowej. Rozpiętość plac montażowych sięgała 316,79 proc. i należała do dość wysokich.

Najciekawszym wydziałem była manipulacja wierzchowa, gdyż w lutym skupiły się tu aż trzy wskaźniki — najniższa plac w firmie, najwyższa w firmie oraz najwyższa rozpiętość plac. Jak to się przedstawiało? Otóż najniższą placą osoby zatrudnionej w manipulacji wierzchowej wyniosła zaledwie 513.547 zł — jest to 52,33 proc. średniej płacy zakładowej oraz 35,77 proc. średniej płacy krajowej (bez wypłaty zysku). O czym to świadczy? Przecież mi jest pisane, że jeszcze to samo, co już kiedyś pisałem, ale widać trzeba. Świadczy to bardzo źle o mistrzu, w którego oddziale ów pracownik jest zatrudniony. Dlaczego? Taki zarobek dowodzi, że mistrz nie potrafi zapewnić pracownikowi odpowiedniego zajęcia, albo też nie potrafił od tego pracownika wyegzekwować

odpowiedniego stosunku do pracy. W obydwu przypadkach (niezależnie który z nich miał miejsce) dowodzi to braku kwalifikacji kierowniczych danego mistrza. I co z takim zrobić?... A, to już zadanie dla kogoś innego... Wróćmy jednak do plac w oddz. manipulacji wierzchowej. Najwyższą placą osiągnęła pulę 1.936.729 zł, co w rezultacie stanowiło 197,35 proc. średniej płacy zakładowej oraz 134,89 proc. średniej płacy krajowej. Był to więc już bardzo dobry zarobek, nawet jak na warunki krajowe, nie tylko zakładowe. Rozpiętość plac była — jak wspominaliśmy — najwyższą i osiągnęła 377,13 proc., znaczy to, że osoba najlepiej zarabiająca otrzymała niemal 4 razy więcej od najgorzej opłacanej...

Przechodzimy do następnych „klientów” tj. oddziałów manipulacji spodowej. Najniższą placą wyniosła tutaj 607.449 zł co stanowiło 61,89 proc. średniej płacy zakładowej, ale zarazem 118,29 proc. płacy najniższej w firmie. Najwyższe wynagrodzenie w tych oddziałach zamknęła się kwotą 1.650.214 zł, co daje 163,16 proc. średniej płacy zakładowej. Rozpiętość plac osiągnęła pulę 271,66 proc.

Jako ostatnie omawiamy tym razem oddziały szycia cholewek. Najniższe wynagrodzenie wyniosło tutaj 550.000 zł tj. 56,05 proc. średniego płacy zakładowej, natomiast najwyższe — 1.797.037 zł, czyli 183,12 proc. średniego. Rozpiętość plac była dość wysoka, sięgała bowiem 326,73 proc.

Tym razem to by już chyba było wszystko, co możemy napisać na temat plac...

Nowe nazwy starych ulic

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

wości Chelmka), czyli TOMASZA BATY. Można jednak załować, iż nie znalazł uznania w oczach radnych pierwszy dyrektor firmy A. Gabesam. Warto jednak o tej postaci pamiętać, gdy przyjdzie do oddawania nowych ulic w mieście... Dotychczasowa ulica Manifestu Lipcowego zmienia nazwę i będzie odtąd ulicą Brzozową, ul. Jedności Robotniczej staje się zaś ul. Topolową. Zamiast ul. Wyzwolenia będzie ul. Klonowa, a ul. Zwycięstwa zastąpi ul. Głogowa. Zupewnie poważnie chciałem przy okazji zauważyć, by w przypadku wycinania obecnie rosnących drzew i dokonywania posadzeń nowych drzewek — sadzić je zgodnie z nazewnictwem ulic. Tak robiono w czasach Baty. Tak też robimy nadal.

Kolejne zmiany mają znacznie większy ciężar gatunkowy. Otóż ul. XXX-lecia PPR przybiera nazwę ul. Józefa Piłsudskiego. Zmienia się nazwę ul. XX-lecia PRL na ul. Generała Władysława Andersa. Nie będzie też ul. 15 Grudnia — w tym miejscu będziemy mieć ulicę 11 Listopada. No i wreszcie ul. Walki Młodych zmienia nazwę na bardziej zgodną z położeniem i faktycznym znaczeniem, staje się więc ul. Boczną. Można więc sądzić, iż wszyscy mieszkańcy Chelmka zostaną w pełni usatysfakcjonowani.

RADA PRACOWNICZA Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmku ogłasza Konkurs na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do Konkursu powinni spełniać następujące warunki:

1. Wykształcenie wyższe.
2. Staż pracy minimum 8 lat, w tym na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych minimum 5 lat.
3. Predyspozycje do kierowania przedsiębiorstwem w warunkach gospodarki rynkowej oraz znajomość mechanizmów jej funkcjonowania.
4. Wskazana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.
5. Preferowany wiek do 45 lat.
6. Dobry stan zdrowia.
7. Preferowana znajomość branży i staż w przemyśle.

Oferty powinny zawierać:

1. Zgłoszenie do Konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora.
2. Odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia.
3. Zyciorys, kwestionariusz osobowy, fotografię.
4. Opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy.
5. Aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.
6. Oświadczenie o niekaralności.

Oferty wraz z dokumentami z napisem na kopercie „KONKURS” należy składać osobiście lub listownie pod adresem: Rada Pracownicza PZPS „Chelmek”, Plac Kilińskiego, 32-580 Chelmek, pokój nr 402, w terminie do 15 maja 1991 r.

Rada Pracownicza zastrzega sobie prawo oddalenia oferty bez podania przyczyn.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Informacje o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom za kwalifikowanym do udziału w konkursie w celu opracowania koncepcji działania i rozwoju przedsiębiorstwa.

Echo Chelmka

Dwutygodnik Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmku, założony w 1934 r. w firmie „Bata” S.A. jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Redaguje zespół przy współpracy Rady Programowej. Wydawca i drukarnia — PZPS „Chelmek”. Nr zam. 138/91.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godzinach pracy i zmiany w pokoju 1008 (10 piętro).

Mgr JANUSZ DZIURZYŃSKI na czele chełmeckiej firmy

5,6 mld nie przekazana dotąd na Fundusz Rozwoju i Techniki. Wystąpienie wprawdzie o jej anulowanie, ale jakie będzie postanowienie Warszawy jeszcze nie wiadomo. Coraz częściej zachodzi konieczność płacenia zaległych należności względem innych firm (np. Huta Oława wycekwowała od nas 1,1 mld zł). To wszystko wpływa na nielubną gospodarkę pieniężną firmy. Nielatwa, gdyż i nasze wierzycielności są częściej papierem (wekslem, czekiem, umową) niż gotówką.

Bank Przemysłowo-Handlowy podniósł także oprocentowanie udzielanego nam kredytu, gdyż uznał, że nie w pełni wywiązuje się firma ze swych zobowiązań. Stopę procentową ustalił bardzo wysoko, aż na 90 proc., czyli będziemy płacić niemal 2 zł za każdą skredytowaną złotówkę... Bank ustalił nam także bardzo twarde warunki dalszego kredytowania m.in. utrzymanie sprzedaży w tym miesiącu na pulapie 41,7 mld zł, zagospodarowanie zbędnych zapasów przedstawienie wiarygodnego projektu działania oraz uregulowanie należności wobec dotychczasowych wierzycieli. W firmie powołano zespoły, które zajmują się realizacją tych warunków.

Nakładają się na to także niedogodności produkcyjno-handlowe. Przykładowo zmniejszyło się w ostatnim okresie zainteresowanie wyrobami gumowymi naszej produkcji, nie ma specjalnego zbytu styrogum. Zachwiała się też produkcja, głównie z przyczyny zmniejszenia wydajności części oddziałów szycia cholewek. Jest to zjawisko dość trudne do wyjaśnienia, gdyż wzorcy ostatnio były łatwiejsze i mniej pracochłonne, absencja zmalała — ale produkcja także. Czy wystąpił u pracowników jakikolwiek moment niezachęcenia? Jeśli tak — to trzeba dążyć do zmiany nastrojów.

Wobec zmiany kursów dolara w stosunku do walut europejskich pogorszyła się ostatnio rentowność eksportu. Firma ma dobrą opinię, na rynku brytyjskim może ułożyć znacznie wyższą ilość obuwia, ale... czy można długo produkować ze stratami? A jednak trzeba, gdyż rynek nie wchłonie już zbyt wiele. Podejmowane będą jednak dalsze działania marketingowe. Podejmowane będą także negocjacje cenowe z garbarniami, gdyż ceny skór surowych na krajowym rynku opadają.

Prezydium Rady przedstawiło następnie aktualną sytuację kadrową w firmie. Otóż 29. III mgr B. Grzesik otrzymał decyzję ZUS o przyznaniu renty. Złożył więc w tym samym dniu wniosek o rozwiązanie umowy o pracę. Prezydium zaproponowało więc by tymczasowy zarząd firmy objął mgr Janusz Dziurzyński, do tej pory — z-ca dyr. d/s ekonomiczno-handlowych. Uznano, iż w okresie przejściowym (do czasu uzyskania wyników konkursu na stanowisko)

firmy winien kierować ktoś, kto już w zakładzie pracował w ścisłym zarządzie i zna aktualne problemy. Mgr Dziurzyński w skrócie przedstawił swoje założenia (zwiększenie demokracji w zarządzaniu, poprawa atmosfery społecznej, zwiększenie dyscypliny wewnętrznej). W głosowaniu Rada Pracownicza jednogłośnie zaakceptowała mgr. J. Dziurzyńskiego jako dyrektora przedsiębiorstwa na okres przejściowy. Członkowie Prezydium mieli uchwalić Rady w tej sprawie w najbliższym czasie przedstawić Ministrowi Przemysłu jako organowi założycielskiemu firmy do akceptacji.

Nowo wybrany dyrektor stwierdził, iż przyjmuje swoją funkcję mając zarazem zamiar zgłoszenia swojej kandydatury do konkursu na stanowisko. Zapowiedział, iż na następnym posiedzeniu Rady tj. 25 kwietnia przedstawi program opracowany przez dyrekcję a obejmujący założenia taktyki i strategii działania firmy w tym także związane z ewentualną prywatyzacją (w tym celu odbędzie się konsultacja z odpowiednimi komórkami Min. Przem.). Rada zaakceptowała także dalsze zmiany w składzie dyrekcji przedsiębiorstwa. Mgr inż. Stanisław Najda dotychczasowy z-ca dyr. d/s produkcyjno-technicznych obejmie stanowisko z-cy d/s ekonomiczno-handlowych. Natomiast inż. Adam Grzywa został zastępcą dyr. d/s produkcyjno-technicznych.

Rada powołała 3 osoby do składu komisji konkursowej (prowadzącej) konkurs na stanowisko dyrektora firmy), są to: Halina Kilma, Ryszard Zamarliński i Halina Kuleś. Ustalono zostały wstępnie warunki regulaminu konkursu. Ministerstwo Przemysłu zaakceptuje ostatecznie te warunki przedstawiając ze swej strony jeszcze 2 osoby w skład komisji konkursowej. Termin składania ofert wyznaczono na 2 tygodnie od daty formalnego ogłoszenia konkursu. Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania prawne — do formalnego zamknięcia konkursu upłynek ok. 2—3 miesiące.

Rada zajęła się także szeregiem spraw bieżących, które pozostały do rozważenia. Zatwierdzono nagrodę dla 17 osób za wdrożenie projektu racjonalizatorskiego pt. „Rekonstrukcja układu chłodzenia DESM-y”. Łączne efekty projektu sięgnęły ponad 395 mln zł, nagroda ma więc wynieść 15.253.000 ogółem.

Rada przyjęła także wniosek o likwidację dopłat do biletów pracowniczych

PKP przyjmując, iż od dnia 1 maja pracownicy będą samodzielnie zaopatrywać się w te bilety. Działanie to umożliwiono wyrównaniem szans i warunków osób dojeżdżających zakładem własnym transportem autobusowym oraz PKP. Do spraw transportu powrócimy w najbliższych numerach naszego „Echa”. Rada przyjęła także ostatecznie wniosek o ostateczną likwidację zadania inwestycyjnego pt. Dom Kultury w Chełmku. Odbędzie się przetarg na zakup słynnych „ruin” wraz z ich rozbiórką. Jeśli przetarg nie przyniesie wyników rozważana będzie kwestia przekazania materiałów budowlanych z odzysku na budowę kościoła p.w. Miłosierdzia Bożego. Przyjęto także wniosek o wypłacenie pracownikom normalnych płac za okres strajku, wyrównanie nastąpi przy kolejnej wypłacie wynagrodzeń. Sprawy ekwiwalentu za pranie ubrań roboczych oraz ostateczne rozwiązanie kwestii związanych z funduszem socjalnym przełożono na następne posiedzenie tj. 25 kwietnia br. Związki zawodowe podtrzymały stanowisko wynikające z referendum, członkowie Ra-

dy wysuwali jednak propozycje zarezerwowania pewnej części funduszu na zapomogi losowe, sprawę utrzymania Domu Rencisty w Chełmku itp. Rada ustaliła także płacę dyrektora firmy na poziomie zgodnym z przepisami prawa tj. 500 proc. średniej płacy krajowej oraz 300 proc. dodatku funkcyjnego liczonego od płacy minimalnej. Jest to więc około 10 mln zł. W przypadku uzyskania właściwego poziomu zysku może do kwoty tej dojść prowizja.

Udzielono także wyjaśnień dotyczących różnych istotnych dla firmy i załogi spraw, a wynikających z pytań członków Rady. Otóż podjęte zostaną działania, aby wypłata kolejnej raty „14-ki” odbyła się w możliwie krótkim czasie. Zdemontowano także plotkę, iż „Podhale” podpisało kontrakt amerykańskiej naszej firmy. Otóż jedna z firm amerykańskich likwidując swoje interesy w Rumunii i Jugosławii zaproponowała przejście produkcji obuwia trykowskiego. Finansowa umowa ta była jednak dla „Chełmka” nieopłacalna, wiązało się to także z eksploatacją naszej wytwórni, na której wykonuje się obecnie mające wciąż zbyt obuwie krajowe. „Podhale” mając wolne moce produkcyjne na tych maszynach właśnie podpisało kontrakt. Nasza firma ma jednak podobne propozycje nadal, a uznane za korzystne na pewno będą wykorzystane. Mimo trudnych warunków można zdobyć się na umiarkowany optymizm i czekać na nowy program działania firmy.

Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Na początku kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Podjęto wówczas trzy bardzo istotne dla funkcjonowania przedsiębiorstwa uchwały.

Przed wszystkim pierwsza z nich związana była ze sprawami placowymi. Otóż postanowiono nie zawieszać porozumienia placowego zawartego wcześniej z dyrekcją firmy. Wiązało się to z propozycją zawieszenia na okres kilkumiesięczny (co najmniej 2 miesiące) porozumienia i utrzymanie wypłacania dodatków typu stażowego, za pracę nocną, za pracę w warunkach szkodliwych itp. naliczanych od 550 tys. zł to jest dotychczasowej płacy minimalnej, a nie od kwoty 605 tys. zł jak to przewidują najnowsze komunikaty ministerialne. W ten sposób miano wygospodarować środki („pozapopłiwkowe”) na podwyżki płac. Komisja posunęła takie uznała za niezbyt korzystne. Podtrzymała także postulat wstrzymania od dnia 1 maja dopłat do miesięcznych biletów PKP.

Komisja podjęła uchwałę podtrzymującą wynik referendum zakładowego na temat indywidualnego odpisu funduszu socjalnego. Przypominamy, że 2.578 pracowników opowiedziało się za tą formą wykorzystania funduszu socjalnego.

Komisja wystąpiła także w formie uchwały o zobowiązanie Dyrekcji do



pisemnego informowania Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” o wszelkich zmianach placowych i kadrowych.

Zebranie sekcji PL

Niedawno tj. 13 kwietnia w Szczyrku miało miejsce jednodniowe Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli także przedstawiciele naszej firmy. Ze względu na termin oddania materiałów do druku — szczegółowy spotkanie prześlemy Czytelnikom „Echa” w najbliższym numerze.

Zmiany kadrowe w związku

W dniu 3 kwietnia miało miejsce kilka zmian kadrowych we władzach Związku „Solidarność” w chełmeckiej firmie. Otóż nową przewodniczącą w Kole nr 1 wybrana została Ewa Mendela (DKJ). Stefan Poznański (oddz. 500) natomiast wybrany został na tę funkcję w Kole nr 13. Ponadto Andrzej Piwowarczyk z Kola nr 4 dokoptowany został w skład Komisji Zakładowej.

PRZETARG

Wydział Energo-Mechaniczny organizuje nieograniczony przetarg w dniu 8. 05. 1991 r. o godz. 10.00 na niżej wymienione maszyny. Obowiązuje wpłata wadium 10 proc. Maszyny można oglądać w Magazynie Maszyn w przeddzień przetargu od godz. 8.00 — 13.00 i w dniu przetargu godz. 7.00 — 9.00.

1. Cwiekarka na teksty	szk. 2	cenę wywoł.	10.000.000
2. Cwiekarka na teksty	1	„	7.500.000
3. Nożyce — gilot. ręczna	1	„	750.000
4. Frezarka brzeg. pod.	1	„	4.000.000
5. Ścierarka wł. podesz.	1	„	2.000.000
6. Drasarka elementów wierzch.	2	„	3.500.000 — 4.000.000
7. Szlifarka do wałków	1	„	30.000.000
8. 2-igłowa płaska	6	„	3.500.000 — 4.500.000
9. 1-igłowa słupkowa	5	„	4.500.000 — 7.500.000
10. Silniki elektryczne	10	„	200.000 — 500.000

Wiadomo, że fabryka obuwia powstała w Chełmku w 1932 roku, a jej założycielem był czeski fabrykant obuwia Bata, właściciel dużej fabryki obuwia w Zlinie w Czechosłowacji. Historia powstania i działalności naszego zakładu jest na ogół znana, z jubileuszowych opracowań a także z publikacji na łamach naszej gazety. W niniejszym artykule pragniemy przybliżyć historię założyciela naszej fabryki Tomasza Baty, w nadziei, że tematyka ta zainteresuje Czytelników „Echa”.

Za datę powstania fabryki obuwia w Zlinie przyjęto rok 1894. W tym bowiem roku urodził się Tomasz, Antoni i Anna Bataowie założyli zakład rzemieślniczy. Rozpoczęli od produkcji pantofli filcowych z przyszywaną podszewką. Rok później rozpoczęli produkcję męskiego obuwia z tkanin na spódach skórzanych. W następnych kilku latach największy nacisk położono na dalsze doskonalenie produkcji. W tym celu korzystano z doświadczeń zagranicznych, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. W wyniku wykorzystania tych doświadczeń przystępuje Bata w 1904 roku racjonalną, maszynową produkcję obuwia. W 1906 r.

wybudowano pierwszą murowaną halę fabryczną (trzy kondygnacje) oraz zainstalowano napęd parowy o mocy 1100 HP. Rozpoczęła się produkcja obuwia ze znakiem firmowym. Angażuje się pierwszych klientów do sprzedaży obuwia, wyposażonych w bryczkę jednokonną.

Następną przetomową datą w działalności firmy jest rok 1912, w którym nastę-

Zanim powstała fabryka obuwia w Chełmku

puje elektryfikacja fabryki oraz uruchomienie zostaje produkcja obuwia całoskórnego. W 1913 roku nastąpiło zwiększenie eksportu obuwia do Włoch a w 1914 roku uzyskał Bata znaczne zamówienia na obuwie wojskowe, dzięki którym fabryka uzyskała szybki rozwój. W 1916 roku zbudowano budynek produkcyjny pieciokondygnacyjny, utworzone oddziały produkcji maszyn, zainstalowano nowe maszyny w tym maszynę parową o mocy 550 HP. W 1917 roku zbudowano cegielnię, tartak, oddział produkcji kopyt i obcasów. Zakupiono elektryczną. Uruchomiono pierwszy sklep fabryczny. Uruchomienie produkcji obuwia

w pierwszej filii w młynie w Pardubicach nastąpiło w 1918 roku. Zlikwidowano ją w 1927 roku. W 1919 roku posiadał Bata już 50 sklepów fabrycznych. Uruchomiono pierwsze sklepy firmowe w Jugosławii. W tymże roku wybuchł w fabryce pożar a w Zlinie była powódź.

W 1922 roku posiadał już Bata 160 sklepów fabrycznych. W następnym roku przy-

stąpiono do budowy własnych, nowych garbarń oraz uruchomienia warsztatu naprawy obuwia. W 1925 roku zakłada Bata własną „szkołę pracy”, w której kształcą młode kadry dla potrzeb firmy. W tym roku ilość własnych sklepów fabrycznych osiąga liczbę 563, w każdym jest warsztat naprawy obuwia. W 1927 roku po raz pierwszy wyprodukował jeden z warsztatów montażowych 2 tysiące par obuwia męskiego a inny 3 tysiące par damskiego „galanterek” za 8 godzin. Rozpoczęło budowę własnego szpitala. W 1929 r. uruchomiono została produkcja obuwia całogumowego na nowoczesnych taśmach — półauto-

matycznych. W 1930 roku Bata przenika na rynki Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W Otrokovicach buduje się duże zakłady pomocnicze, obejmujące garbarnie, papiernię oddziały wyrobów chemicznych. Ukazują się pierwszy numer gazety zakładowej „Bato-wski”. Wybudowano lotnisko. W 1931 roku uruchomiono produkcję opon samochodowych. Wybudowano gazownię oraz dom handlowy. Zakupiono od państwa linię kolejową Otrokovice-Zlin-Vizovice.

W 1932 roku powstały fabryki Baty w Indiach, Jugosławii, Szwajcarii, Niemczech i w Polsce. Wybudowano jedenastokondygnacyjny hotel oraz kino na dwa tysiące miejsc. Fabryki w Zlinie nie ominęły kryzys światowy, w wyniku czego Bata zmuszony był zwolnić czasowo 12.600 pracowników. 12 lipca wybrał się Bata w podróż samolotem dla szukania nowych rynków zbytu na Daleki Wschód. Podróż zakończyła się tragicznie zaraz po starcie samolotu na lotnisku w Otrokovicach. Samolot runął na ziemię. W katastrofie zginął Tomasz Bata wraz z pilotem. W pogrzebie uczestniczyło sto tysięcy osób. Kierownictwo firmy objął przyrodni brat Tomasza — Jan Bata.

MAGAZYN „ECHA”

A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★

Jak to robia inni?

SPRAWY SPOGALNO-BYTOWE TEŻ DO ROZWIĄZANIA

Nie tak dawno sprawa funduszu socjalnego budziła wielkie emocje w naszym zakładzie. Stala się jedną z kilku ważnych, wręcz spraw decydujących o dalszej egzystencji firmy. Spójrzmy, jak te sprawy rozwiązywała inni. Jako wzor wybrałmy „Olimpię” czyli pierwszą prywatyzowaną firmę przemysłową obywatelskiego. Informacji o działalności socjalno-bytowej w tej spółce zaczęły płynąć z orzeczeń prasowych „Olimpię” S.A. z lutego br. (nr 3-4). Cytuujemy najciekawsze fragmenty dosłownie:

„Wynikający z konfliktu handlowego brak możliwości tworzenia zakładowego funduszu socjalnego z blagowych odpisów wchodzących w skład kosztów, zmusił zarząd do konkretnych przedsięwzięć zmierzających do zmniejszenia wydatków na działalność socjalno-bytową w 1991 r.” Na czym polegało zmniejszenie wydatków? Otóż już w 1-ym br. zaproponowano władzom Zakładowi Nieruchomości przejęcie przez miasto Zakładowego Domu Kultury, żłobka i przedszkola (z alternatywą przedsięwzięcia w dzierżawę z prawem pierwokupu), gdyż zakłady nie stać już na ich utrzymanie. Obiekty sportowe postanowiono przekazać klubowi sportowemu, gdyż w takim przypadku mogła stać się samofinansująca i nie wymagała sponsorowania przez spółkę. Szkółkę wraz z budynkiem szkolnym przejmowała Kuratorium Oświaty i Wychowania w Opolu, które nadal będzie prowadzić w tych obiektach Zasadniczą Szkołę Zawodową i Technikum Obronności, ale już bez angażowania środków zakładowych. Nie przyszło natomiast do wyłączenia z kosztów „Olimpię” — należy podjąć inne próby zagospodarowania efektywnego tzn. dającego konkretne dochody, a nie tylko obciążające kosztami. „Jak widać — niestety nie zainteresował się dalszym losiem uczniów zamieszkujących internat. Mogą sobie chyba wynajść jakoweś lokale na zasadach ogólnych — może w domach prywatnych, może jako pełnopłatni mieszkańcy hoteli robotniczych.

Ciche spokojne miasteczko

Czaszy. Kiedy Chelmek można było nazwać cichym, spokojnym miasteczkiem? Żyjącym na uboższymi niozami już do zaminacji przeszłości. Niedawno specjaliści badali ruch drogowy i co się okazało? Otóż przez Chelmek przejeżdża dziennie przeciętnie 4200 samochodów tj. w zasadzie tyle ile w najbliższej uprzemysłowionej części sąsiadującego z nami przez miasteczko katowickiego i ośmiem dwukrotnie więcej od średniego dobowego obciążenia ogólnokrajowego.

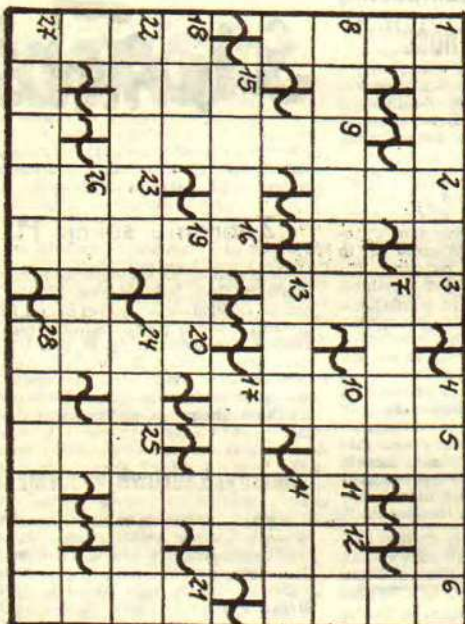
przekazania budynku do tej pory zwanego Domem Młodzieży Robotnika na potrzeby służby zdrowia. Sprawa mieszkań zakładowych? Znowu podjęliśmy się cytatem „Echa Olimpię” — „substancją mieszkaniową zakładową zostane zaprzynowana do wykupienia przez dotychczasowych lokatorów (tryb i warunki określi rada prawny). Analogicznie spróbujemy pozyskać się garaże zakładowe...”

A więc można i tak. Nawet w określonych przypadkach należy właśnie tak. I jeszcze jedno warto przypomnieć — w „Olimpię” leży decyzja podejmowana już w lutym tego roku. No, wypadałoby się już spółkę...

Nie jeden raz już przypomnieliśmy naszym Czytelnikom, że na Wasze to prośby wyrażone życzeniem przeprosiliśmy krzyżówkę, które w krzyżówce trudnym, aby każdy mógł (oczywiście nie w jednym i tym samym numerze) znaleźć coś dla siebie. Okazuje się jednak, że krzyżówki trudne były trudnymi...

Zapraszamy więc do — tym razem — łatwiejszej zabawy w krzyżówkę. Razym razem, spełniając oczekiwania miłośników łownia głowy, nie nie za wielkiego...
POZOMO: 1) szeroka ulica spacerowa zwykła nad morzem lub rzeką, 4) popioły na Ziemi pierwotnie chemicy (węgłowe), 7) firma obuwicza z Dolnego Śląska (lub rzeka w Polsce), 8) duży, diamentowy (lub złoty) (u nas spotykany w ZOO lub w cyrku), 13) umocniona ziemie chronione żołnierza, 15) może być cioty nowy, pominięty, polski, 16) dzwonek o ściśle określonej wysokości, 17) powierzone np. stołu, 17) muzyczny duchowny wyższy (angli, 18) wąż dusiciel lub szel

KRZYŻÓWKA Nr 8



Trawersując nieco powściągliwie znany cytat, moglibyśmy napisać, że Chelmek taki jest — każdy wie. Warto jednak zobaczyć może i coś więcej. A co? Ot, chociażby — czy wcale, drodzy Czytelnicy, już to nas w Chelmku widawie

Trochę statystyki

CHELMMEK W PIĞULCE

jest? Zgodnie ze spisami wyborców — na terenie tym w roku 1990 zamieszkiwało 8654 osoby powyżej 18 lat. Liczba ludności zwiększyła się o 99 osób, gdyż na polu stały zameldowane 266 osób (w tym 41 nowo narodzonych dzieci nr. gradualny nowo narodzonych rodziców). Ubyło natomiast 167 osób, w tym miesiąc się też zmniejszało 70 osób, które opuściły nie tylko Chelmek (konkretnie dla rodzin Znamych). Na pobyt czasowy zameldowało się tuż 579 osób, wymeldowanych

z pól, 19) wieś lub miasteczko, 21) relikwia, 22) wrzask, 24) ozdoba w kształcie różyczki, 26) napój zawierający kołację, 27) ciemnoniebieski, 28) przeczyszczający, 29) miękki mebel do siedzenia i do leżania (z oparciem i poręczami).
PIONOWO: 1) findny wyrób „Chelmek”, „Rodostu”, „Olimpię”, 2) lej wodny, 3) popularny polski aktor kabaretowy (w TV występuje m.in. w Express Dinamo), 4) ruszenie nogami w trakcie przemierzania się, 5) skorpion, podobno chodzący tyłem, 6) przeczyszczający (z makiem, 9) płaski statek pływający bez maszyn (nie barkas), wykorzystany dawniej m.in. do transportu zboża, 11) znana z reklam firma sprzętu elektronicznego (TV, wideo itp.), 12) polskie słowo wspierające (z pgr (robi to samo co SKR), 15) ciotnik ma lewy i prawy, 16) żółty lub czarny kornisz szlachetny (18) spikowane zarobki artystyczne lub artystyczne wagi, prezydent USA (to netycznie, 20) mocny napój alkoholowy (to

zostało zaś 109 osób (głównie pan). Zanim w 1990 roku 120 zwyczajów młodości, przy czym 90 par stało na słubym kobiecie w miejscowym USC. Co jeszcze warto wiedzieć? Mada to, że w 1990 roku wydano 35 pozwolen na bu-

dowę, budynków prywatnych (mieszkalne, warszawskie, Kłaski, gospodarcze), 150 pozwolen na wykonanie instalacji i przyłącza gazu do budynków, 4 pozwolen na remonty budynków (a także przyjęło 36 zgłoszeń budynków do zamieszkania.

W minionym roku zarejestrowanych zostało 12w, 132 podmioty gospodarcze, noli więcej z nich, bo aż 86 podjęło działalność handlową. Nie można też zapomnieć i o tym, że równocześnie skreślonych zostało czel moło popularny w Polsce), 21) relikwia symbolizująca lub służąca do zabawy, 23) rzeka w Rosji (z niezbyt obecnym popularnym piewsi wojskowej), 25) miel na imię Torrest, był zdobywcą Filaretów i Filaretów, przysięciami Adama Mickiewicza.

Rozwiązanie wraz z zdefiniowaniem kuponom konkursowym prosimy przysłać (lub skłócić osobiste) w Biurolece technicznej (7 piętro) lub redakcji „Echa” (10 piętro) do dnia 7 maja br.
Przedstawiamy natomiast rozwiązanie krzyżówki nr 5 z „Echa” nr 5 (11. br.).
Poznamy: korek, wartak, Babuś, Tamara, Agnieszka, Huzar, ziewa, szlak, Ankieta, karab, Iskrowy, oświe, skakun, pionowo: kornab, rebiola, kwadrat, bramnik, masażer, Janosik, wartak, Szwarc, Lorenz, krakus, w opisie świata się błąd — opuszczenie znaczenia 13-pion. (1) wartak, do losowania dopuszczono wszystkie rozwiązania bez tego słowa. Nagrodę krzyżówką wysławał tym razem Jan Pionas. Gratulujemy!!

KUPON KONKURSOWY KRZYŻÓWKA Nr 8

KOMUNIKAT

W związku z trudnościami finansowymi przedsiębiorstwa informuje się załoze, że ustalone harmonogramy czasu pracy na 1991 rok sobota 27 kwietnia, która podobnie jak sobota 6 kwietnia, miała być sobotą roboczą w zamian za 2 maja (czwartek) i 4 maja (sobota) — jest także dniem wolnym od pracy.

Natomiast w okresie 1—4 maja br. przewidziany będzie przebieg urlopowy w przedsiębiorstwie.
O powyższych ustaleniach zostały poinformowane zakładowe organizacje związkowe.

37 z nich, gdyż zgłoszono zaprzestanie działalności gospodarczej. Błasn ten jednak wychodzi na plus. Sprawywizowanym także 12 placówek handlowych oraz 5 usługowych.

Największe wydatki z budżetu miało i gminy poniesiono w roku ubiegłym na szkolnictwo (60,6 proc. całości wydatków), inwestycje i kopielne remonty (16,9 proc.), gospodarkę komunalną (7,7 proc.) oraz administrację (8 proc.) i opiekę społeczną (6,4 proc.).

PIERWSZE ZWYCIESTWA PIKARZY

W drugim spotkaniu rundy wiosennej rozegranym na wyjeździe w niedziele 24 marca z silnym zespołem Koszarowy Zyrardwiec pikarze KS „Chelmek” odnieśli kołegne zwycięstwo 1:0. Bramkę strzelił J. Burza.

Także w trzecim spotkaniu rozegranym w sobotę przedświąteczną 30 marca na własnym stadionie nasz zespół przegrywał z Borskim Skoczynie 5:0 do przegranej 3:0. Bramki uzyskali B. Mazurkiewicz 3, K. Kuligo i K. Guńko po 1.

W sumie w ciągu trzech spotkań zespół zdobył komplet 6 punktów, 8 bramek nie tracąc żadnej. Z pewnością na to po 18 spotkaniach rundy jesiennej i wiosennej 6 zwyciężając 21 punktów i stosunek bramek 28:24. Do prowadzącego w tabeli zespołu Piasta Cieszyń pozostało 8 punktów, natomiast do drugiego zespołu Czarni Żywiec 4 punkty. Do rozegrania pozostało jeszcze sporo spotkań. Jest więc szansa zbliżenia się do czołówki tabeli pod warunkiem kontynuowania zwycięskiej passy.

Przy okazji informujemy, że w środę 17 kwietnia pikarze KS „Chelmek” rozegrali o godz. 16:00 na własnym stadionie spotkanie o Puchar Polski z silnym zespołem Kisy miedynorodowej Hejdelom Kely. (1. W.)

TRUCIELE ZA MIEDZĄ

Szyscyśmy mieli dostawie „o miedzę” z Chelmkiem wielkie kopalnie tj. „Pios”, „Cześć” i „Ziemowit” są jedynymi z największych trucieli nolidowanego szkodnika w okolicy. Wydobywając wodę podciągają do rzek ogromne ilości słonej wody pochodzącej z tych samych pokładów co węgiel. Jak obliczyć specyficznie woda pojęta kopalniach tzw. zrzutów jest bardzo zaciężna niż woda w Białym. Podobno kary za zanieczyszczenie środowiska mogą w tym roku wynieść tyle (jesli rząd nie „popuści” lawowizywanym do niedawna spienkom) ile dwumiesięczną wydobycia węgla w tych kopalniach. Jest to groźne moment. Górnikom może zostać coś niecoś „odpisane”, a nasze kary za zanieczyszczenie powiatu?...